

UZASADNIENIE

S. S. został oskarżony o to, że w dniu 14 listopada 2016 r. w m. Z., woj. (...), prowadził na drodze publicznej samochód marki M. nr rejestracyjny (...), nie stosując się do decyzji nr (...) Prezydenta Miasta Ł. z dnia 23 maja 2011 r. o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami,

to jest o przestępstwo z art. 180a k.k.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2017 roku, w sprawie o sygn. akt II K 297/17, Sąd Rejonowy w Zgierzu:

- 1) oskarżonego S. S. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję art. 180a k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności;
- 2) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego S. S..

Obrońca oskarżonego, na podstawie art. 444 k.p.k. oraz art. 425 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze – na korzyść oskarżonego S. S..

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. zaskarżonemu wyrokowi obrońca oskarżonego zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego kary polegającą na wymierzeniu oskarżonemu bezwzględnej kary pozbawienia wolności, podczas gdy istniały podstawy do orzeczenia wobec niego kary ograniczenia wolności, a stopień społecznej szkodliwości czynu był nieznaczny.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego S. S., na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 k.p.k., wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary ograniczenia wolności w miejsce orzeczonej kary 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego S. S. nie zasługuje na uwzględnienie.

Przeprowadzając kontrolę instancyjną przedmiotowej sprawy należało stwierdzić, że sąd rejonowy w sposób rzetelny i kompetentny zebrał materiał dowodowy, wnikliwie go rozważył, a stanowisko swoje wszechstronnie i wyczerpująco uzasadnił.

Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd meriti mieszczą się w ramach swobodnej oceny dowodów i pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Zostały one bowiem poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, stanowiły wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz były logicznie i wyczerpująco, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uargumentowane w pisemnych motywach wyroku.

Sąd rejonowy przeprowadził szczegółową analizę zgromadzonych dowodów odnosząc się do okoliczności mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Precyzyjnie wskazał też na przesłanki dokonanej oceny dowodów. Tok rozumowania sądu rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach wyroku jest czytelny i poprawny logicznie, nie zawiera sprzeczności i dwuznaczności, a wywiedzione wnioski oparte zostały w całości na wynikających z materiału dowodowego przesłankach.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w niniejszej sprawie tego rodzaju uchybień, które skutkować musiałyby uniewinnieniem oskarżonego S. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu przestępczego albo koniecznością uchylenia

wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nie stwierdzono również tego rodzaju uchybień, które prowadzić musiałyby do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w zakresie wymierzonej oskarżonemu kary, o co zwrócił się obrońca oskarżonego we wniesionym środku odwoławczym.

Orzeczenie o karze wymierzonej oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo zawarte w zaskarżonym wyroku bowiem, w ocenie sądu odwoławczego, jest prawidłowe i nie ma powodu do jego korekty.

Sąd meriti w sposób wnikliwy i rzetelny rozważył wszystkie okoliczności niniejszej sprawy zwłaszcza zaś okoliczności łagodzące i obciążające mające wpływ na wymiar kary i wymierzył oskarżonemu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności, bez zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania, która to kara nie nosi znamion kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. i która odpowiada dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 k.k.

W utrwalonym orzecznictwie wskazuje się, że „rażąca niewspółmierność kary”, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica (dysproporcja) pomiędzy sumą kar zasadniczych i środków karnych orzeczonych przez sąd I instancji a karą jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Ma to miejsce zatem wówczas, gdy orzeczona kara nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie jej społecznego oddziaływania i celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do skazanego. Praktycznie zachodzi zaś wtedy, gdy orzeczona kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy - innymi słowy, gdy w społecznym odczuciu jest karą „niesprawiedliwą” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 września 2010 roku, sygn. akt II AKa 266/10, opubl. LEX nr 686862).

Kontrola instancyjna skarżonego rozstrzygnięcia pozwoliła natomiast na stwierdzenie, iż w niniejszej sprawie sąd pierwszej instancji kierował się i w pełni uwzględnił zasady i dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary określone w art. 53 k.k., nie naruszając przy tym granic swobodnego uznania sędziowskiego. Sąd meriti w sposób właściwy uzasadnił swój pogląd dotyczący prawidłowej reakcji karnej na popełnione przez oskarżonego przestępstwo. Przede wszystkim podkreślić należy, iż oskarżony S. S. był do tej pory dwukrotnie karany za dokładnie takie samo przestępstwo jak aktualnie - wypełniając dyspozycję art. 180a k.k. i wymierzane wobec niego kary najpierw grzywny (za pierwszym razem), a następnie kary ograniczenia wolności (za drugim razem) nie przyniosły spodziewanego skutku – bowiem oskarżony popełnił ponownie taki sam czyn przestępczy. Prowadzi to niechybnie do konstatacji o braku podstaw do formułowania wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej w niniejszej sprawie. Jednocześnie nie może umknąć uwadze, iż czyn popełniony przez oskarżonego cechuje znaczny stopień społecznej szkodliwości – S. S. prowadził samochód pomimo braku uprawnień, które zostały mu cofnięte na mocy decyzji administracyjnej wydanej z uwagi na zdobycie przez niego zbyt dużej ilości punktów karnych. Oskarżony jest zatem kierowcą niebezpiecznym – nagminnie naruszającym obowiązujący na drodze porządek prawny i stwarzającym tym samym zagrożenie dla innych uczestników ruchu. S. S. nie tylko nie przystąpił do ponownego egzaminu na prawo jazdy, tłumacząc to albo brakiem czasu, albo brakiem środków finansowych, ale też - nagminnie – jak wynika z zapadłych wobec niego wyroków – kieruje pojazdem pomimo braku stosownych uprawnień. Trudno nie zauważyć, iż oskarżony nie kierował się żadnym ważnym powodem wsiadając do samochodu i decydując się na kierowanie nim bez wymaganych uprawnień. Trudno zatem szukać choćby najdrobniejszego usprawiedliwienia dla takiego postępowania oskarżonego. Oczywiście słusznie obrońca oskarżonego wskazuje, iż okolicznością łagodzącą w niniejszej sprawie jest fakt przyznania się oskarżonego S. S. do popełnienia zarzucanego mu czynu przestępczego – i sąd meriti wziął tę okoliczność pod uwagę, poczytując ją na korzyść sprawcy przestępstwa. Jednakże w świetle ustaleń poczynionych przez sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie, wskazać należy, iż owo przyznanie się jest w zasadzie jedyną okolicznością łagodzącą i samodzielnie nie może przesądzać o formułowaniu pozytywnej prognozy kryminologicznej w stosunku do S. S. i uprawniać do stosowania wobec niego kary łagodniejszego rodzaju aniżeli kara pozbawienia wolności.

W realiach niniejszej sprawy, uwzględniając kilkakrotną uprzednią karalność oskarżonego, brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że w przyszłości będzie on przestrzegać porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa. Uznać zatem należało, jak słusznie uczynił to sąd rejonowy, iż wobec faktu już wcześniejszego orzekania za to samo przestępstwo kar o charakterze wolnościowym – kary grzywny oraz kary ograniczenia wolności – aktualnie tylko kara pozbawienia wolności może przynieść zamierzony skutek w stosunku do oskarżonego w postaci nakłonienia go do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości. Jednocześnie nie może umknąć uwadze, iż przestępstwo popełnione przez oskarżonego S. S., wyczerpujące dyspozycję art. 180a k.k., zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 2. Wymierzona oskarżonemu kara 2 miesięcy pozbawienia wolności oscyluje zatem wokół dolnej granicy ustawowego zagrożenia i jest karą adekwatną do popełnionego przez niego czynu przestępczego.

Mając zatem powyższe na względzie należy uznać, że orzeczona wobec oskarżonego przez sąd pierwszej instancji kara w rozmiarze 2 miesięcy pozbawienia wolności za przypisane mu przestępstwo nie nosi znamion kary rażąco niewspółmiernie surowej w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesioną przez obrońcę oskarżonego apelację za niezasadną.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od oskarżonego S. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.